

### 8.03.2023 r. Tolerancja a propaganda.

Życie toczy się w różny i nieprzewidywany sposób. Mój felieton miał być o polityce, ale będzie o tolerancji.

Gdy obserwuję wydarzenia toczące się tu i teraz, ogarnia mnie smutek. Ostatnie bulwersujące i zarazem tragiczne wydarzenia, to związane z samobójczą śmiercią 15-latka w Szczecinie i brutalnym pobiciem 16-latka w Zamościu. To jest niewyobrazalna tragedia rodzin i tych młodych osób. W pierwszym przypadku sprawstwo osób dorosłych, które powinny być wzorcem dla młodszych. W drugim to sprawstwo równoletków. Co je łączy w miastach tak od siebie odległych - brak tolerancji i brak empatii.

Życie przyspiesza, my w tym pośpiechu czasami nie oglądamy się za siebie i na innych. Czy tych tragedii można było uniknąć, możliwe. Problemem nas, ludzi jest to, że nie potrafimy wejść w skórę osób cierpiących i potrzebujących pomocy.

Jest dla mnie przerażające, gdy trzymając kciuki za Ukrainę, życzymy śmierci Rosjanom. W Polsce, zasłaniając się bezpieczeństwem kraju, nie zwracamy uwagi na tragedie i śmierć osób, które tylko szukają lepszego życia. Czy potrafimy choć na chwilę wyobrazić sobie ból, cierpienie i nadzieję tych osób?

Czy odnosząc się do naszej historii potrafimy szanować historię innych narodowości? Ja mam synów i nie potrafię sobie wyobrazić, z jakim bólem teraz zmagają się rodzice tych dwóch chłopaków. Co czuli, gdy jeden pod presją otoczenia wybierał śmierć, i ten drugi, bity i katowany umierał nie znajdując ratunku. Czy potrafimy sobie wyobrazić Nas, gdyby nas zaszczuto i bito, i nie widzielibyśmy nadziei?

Co jest w Nas, że jesteśmy zdolni do takich okrucieństw. Kto jest winien? My wszyscy!

Przez brak szacunku dla drugiego i braku tolerancji. My Polacy chętnie podnosimy naszą wiarę i nauczanie Jana Pawła II. Ale co z niej zostaje w naszym życiu, czy *szanuj drugiego* to tylko tekst, czy motto życia.

Uważam że jesteśmy hipokrytami, bo nie widzimy w naszym bezpośrednim otoczeniu zła, jakim jest brak tolerancji. Czy naprawdę nic nie wnosimy z historii? Największe tragedie wynikają z braku szacunku do życia innych. Wojny, pogromy, ludobójstwo i śmierć zapomnianych przez nas osób.

15 letni Mikołaj, 16 letni Eryk, dzieci zamordowane na Ukrainie, ginące w Somalii, Syrii, umierające na plaży we Włoszech, śmierć dzieci na granicy. Te ofiary mają imiona, mają nadzieję na lepsze życie, a My dorośli pozbawiamy ich tego.

**Obwiniam Nas dorosłych, bo nie potrafimy wyzbyć się uprzedzeń, nie potrafimy naszym dzieciom przekazać podstawowej wartości, czym jest życie drugiego człowieka.**

Nie zwracamy uwagi, gdy w naszym otoczeniu ktoś obraża innego, wyśmiewa, a czasem wręcz namawiamy do takiego zachowania. Nie zwracamy uwagę, że w gorących dyskusjach obrażając się wzajemnie wysyłamy sygnał do naszych dzieci, że to jest normalne i tak samo możesz zachowywać się w stosunku do swoich rówieśników.

Najgorsze jest to, że osoby, które mają wpływ na nasze życie, wykorzystując środki masowego przekazu, świadomie poniżają drugiego człowieka, nie licząc się z konsekwencjami takich działań.

Propaganda to potężna broń, tą bronią przywódcy sprowadzili na ludzkość śmierć i zniszczenie całych narodów. To propagandą politycy manipulują naszymi zachowaniami, które na koniec przynoszą krzywdę drugiej osobie, której nawet nie znamy.

Biorąc pod uwagę tylko ostatnie 100 lat: Hitler, Stalin, Mao Zedong, wojna w Wietnamie, Pol Pot, Rwanda, była Jugosławia, Syria, Myanmar. Putin, Łukaszenka i wiele innych mniejszych konfliktów i zbrodniarzy, którzy wykorzystują media do szerzenia nienawiści.

Wielokrotnie słyszałem jak nasi rodzimi politycy chełpią się Złotym Wiekiem Rzeczypospolitej. Tylko nie pamiętają, że byliśmy wówczas krajem wielonarodowym i wielokulturowym, gdzie o obok siebie współistniały różne religie.

Powinniśmy, my jako ludzie i obywatele, szczególnie rozliczać tych polityków i tych dziennikarzy, którzy słowem niszczą życie innym.

*Z poważaniem*

*rodzic, obywatel, wopista, funkcjonariusz SG, emeryt.*